

Sygn. akt XVII Ka 925/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula

SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Pawła Gryzieckiego

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2016 r.

sprawy **A. Z.**

oskarżonego z art. 54 § 2 kks i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 maja 2016 r. w sprawie sygn. akt (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 5900 zł za drugą instancję.

Dorota Maciejewska-Papież Justyna Andrzejczak Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 maja 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy w Lesznie uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu przestępstw skarbowych z art. 54 § 2 k.k.s. oraz z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. (k. 2255 – 2256).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 2286 – 2291).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2

k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że wbrew twierdzeniom skarżącego przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe pozwoliło na prawidłowe ustalenie zawinienia oskarżonego. Miał on pełną świadomość popełniania przypisanych mu przestępstw, o czym świadczą dokładnie przeanalizowane przez Sąd Rejonowy okoliczności dotyczące ich strony podmiotowej. Zwraca uwagę przede wszystkim fakt, że oskarżony jeszcze przed formalnym wygaszeniem prowadzonej przez siebie legalnie na terenie P. działalności gospodarczej, co nastąpiło z końcem 2008 roku, nabył w C. spółkę, którą przemianował na E. Następnie podjął się działań pozorujących jej legalną działalność, tj. wynajął dla niej wirtualne biuro, zgłosił do odpowiednich organów jako płatnika podatku VAT, założył dla niej rachunek bankowy. Jednocześnie nastąpiło wygaszenie przez oskarżonego prowadzonej w P. jednoosobowo działalności gospodarczej. Pomimo tego oskarżony kontynuował tożsamą działalność gospodarczą na terenie P. również w roku 2009 nie opłacając od niej jakichkolwiek podatków zarówno na terenie P., jak i na terenie C.. O tym, że oskarżony nie opłacał na terenie C. żadnych podatków, a w szczególności podatku VAT, od rzekomo prowadzonej przez jego spółkę działalności gospodarczej na terenie tego kraju, świadczy dobitnie wszczęcie oraz przeprowadzenie przez właściwe czeskie organy podatkowe i sądowe postępowania dotyczącego wykreślenia spółki z rejestru podatników VAT oraz jej likwidacji. Spółka E.. nigdy nie uiściła w Republice C. jakiegokolwiek podatku, a w szczególności podatku VAT. Powyższe okoliczności doprowadziły do tego, że oskarżony prowadząc faktyczną działalność gospodarczą na terenie Polski nie uiszczał od niej jakichkolwiek podatków, co pozwoliło mu osiągnąć przychody o łącznej wartości kilku milionów złotych. Takie skoordynowane i zorganizowane działania podejmowane przez oskarżonego prowadzą do jedynego słusznego wniosku, iż miał on pełną świadomość popełniania przestępstw skarbowych, a co więcej działał w zamiarze bezpośrednim ich popełnienia.

W tym kontekście wskazać również należy, że twierdzenia skarżącego o naruszenia przepisu art. 10 § 4 k.k.s. były całkowicie bezpodstawne. Prawidłowo przyjął bowiem Sąd Rejonowy, że oskarżony, który wcześniej prowadził działalność gospodarczą na terenie P. wiedział jakie obowiązki podatkowe na nim ciąży, tym bardziej, że zajmował się wyspecjalizowaną działalnością polegającą na handlu samochodami oraz maszynami rolniczymi sprowadzonymi z zagranicy. Nie można abstrahować również od tego, że niniejsze postępowanie nie dotyczyło jakichś skomplikowanych czy nietypowych zobowiązań podatkowych, co do których potrzebna by mogła być wiedza fachowa, lecz zupełnie podstawowych i powszechnych jakimi są podatek dochodowy, który dotyczy zasadniczo każdego obywatela oraz podatek VAT, który dotyczy praktycznie każdego przedsiębiorcy. Wiedza dotycząca Obowiązku uiszczania tych dwóch typów podatków jest powszechna w społeczeństwie i nie wymaga wiedzy specjalistycznej. Co natomiast jeszcze ważniejszy obowiązek ich zapłaty jest niezmienny od wielu lat, więc oskarżony, który jeszcze w roku poprzednim oba te podatki rozliczał, doskonale musiał zdawać sobie sprawę z zasad ich funkcjonowania. Nie budzi to żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego.

W dalszej kolejności odnieść się należało do zarzutów naruszenia prawa materialnego postawionych przez skarżącego. Trzeba wskazać, że skarżący zarzucał w tym zakresie naruszenie przepisów art. 54 § 1 k.k.s. i art. 54 § 2 k.k.s. w kilku kolejnych punktach, choć sformułowania postawionych zarzutów de facto odnosiły się wciąż do tego samego uchybienia. Z tego względu omówione zostaną wspólnie. Dla porządku jeszcze należy wskazać, że skarżący z niezrozumiałych względów konsekwentnie formułował część tych zarzutów wskazując, iż Sąd Rejonowy rzekomo przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. Tymczasem skarżący zdaje się nie dostrzegać, że Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu dwa osobne przestępstwa. Pierwsze z nich wyczerpujące znamiona wyłącznie przepisu art. 54 § 2 k.k.s. (dotyczące podatku dochodowego) oraz drugie wyczerpującego znamiona wyłącznie przepisów art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. (dotyczące podatku VAT).

Skarżący skupił się w kontekście wskazanych zarzutów naruszenia prawa materialnego na kwestionowaniu tego, że oskarżony nie wypełnił w jego ocenie znamion przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. w odniesieniu do kolejnych miesięcy niezgłoszenia deklaracji dotyczących podatku VAT (tj. od lutego 2009 roku do stycznia 2010 roku), lecz dopuścił się co najwyżej kolejnych przestępstw z art. 54 § 2

k.k.s. odnoszących się do każdego miesiąca z osobna. Takie stanowisko skarżącego nie zasługiwało na akceptację. Nie zostało ono zresztą w żaden dogłębny sposób umotywowane. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął odnośnie tych zachowań oskarżonego konstrukcję czynu ciągłego przewidzianą przepisem art. 6 § 2 k.k.s. Zgodnie z tym przepisem: „dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony; w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej za krótki odstęp czasu uważa się okres do 6 miesięcy”. Niewątpliwie jest w ocenie Sądu odwoławczego, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru nie składając w kolejnych następujących po sobie miesiącach 2009 roku deklaracji podatkowych dotyczących podatku VAT. W takich okolicznościach każde niezłożenie deklaracji nie może być traktowane jako osobny czyn zabroniony, dotyczący każdego kolejnego miesiąca. Wyklucza to nie tylko podejmowanie tych wszystkich czynności w krótkich odstępach czasu, ale też w wykonaniu tego samego zamiaru, o którym świadczyło zorganizowane przygotowanie się oskarżonego do całego przestępczego procederu, o którym mowa była na początku niniejszego uzasadnienia przy omówieniu zawinienia oskarżonego. Konstrukcja zaproponowana przez skarżącego podyktowana byłaby wyłącznie wysokością uszczuplonego zobowiązania podatkowego w każdym kolejnym miesiącu, zupełnie w oderwaniu od strony podmiotowej tych czynów, które łączył wspólny zamiar oraz czasokresu ich dokonania. Z tego względu przyjęcie przez Sąd I instancji w tym przypadku konstrukcji czynu ciągłego było w pełni prawidłowe (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2013 roku, III KK 409/12, Lex 1303274; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 listopada 2010 roku, II AKa 317/10, Lex 677937).

Z tego względu prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, że oskarżony dopuścił się dwóch przestępstw: jednego w typie uprzywilejowanym, tj. z art. 54 § 2 k.k.s. (dotyczącego podatku dochodowego) oraz drugiego w typie podstawowym z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. (dotyczącego podatku VAT). Przy czym oczywistym jest, że oskarżonym swoim zamiarem obejmował wszystkie znamiona obu przypisanych mu przestępstw skarbowych. Co do strony podmiotowej to mowa była o niej na początku niniejszego dokumentu, natomiast co do strony przedmiotowej, to jest ona także niewątpliwa, albowiem stwierdzona prawomocnymi decyzjami organów podatkowych.

W konsekwencji nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut rzekomego naruszenia przepisu art. 12 k.k.s. poprzez jego niezastosowanie i skazanego oskarżonego, jak to podaje skarżący w treści tego zarzutu, w warunkach z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. Jednakże po pierwsze jak o tym była już mowa powyżej Sąd I instancji nie uznał oskarżonego winnym takiego przestępstwa jak wskazywane przez skarżącego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., lecz uznał go winnym dwóch osobnych przestępstw opisanych w poprzednim akapicie. Skarżący zresztą nie zawarł ani jednego zdania w uzasadnieniu złożonej apelacji mającego wykazać na czym konkretnie wskazanego uchybienie miałyby polegać. Tymczasem nie jest rolą Sądu odwoławczego domyślać się co skarżący miał na myśli. Z tego względu niemożliwym było odniesienie się do tego zarzutu. Trudno bowiem nawet domniemywać w jaki to sposób miałyby w przedmiotowym postępowaniu dojść do naruszenia zasad humanitaryzmu.

Ostatecznie omówić należało także i te zarzuty, które zostały przez skarżącego wyrażone wyłącznie w treści uzasadnienia złożonej apelacji, pomimo, iż dotyczył go przewidziany przepisem art. 447 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. obowiązek wyraźnego sformułowania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz ich uzasadnienia, a nie wyłącznie uzasadnienia. Niemniej jednak Sąd Okręgowy dla pełności przeprowadzonej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku dokonał analizy także i tych zarzutów wyrażonych wyłącznie w uzasadnieniu apelacji.

Twierdzenia skarżącego w tym zakresie skupiły się na wybiórczym kwestionowaniu oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Skarżący wskazywał na niekonsekwencję w ocenie zeznań świadków D. S. i G. D.. Jednakże Sąd odwoławczy takowej w tym przedmiocie nie dostrzega. Słusznie bowiem Sąd I instancji uznał zeznania tych świadków za co do zasady wiarygodne, nawet w tej części, w której twierdzili, iż dokonali oni zakupu od oskarżonego jakichś pojedynczych samochodów w C.. Sąd odwoławczy podziela w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, iż taka sytuacja nie jest wykluczona w tej sprawie, albowiem mogła służyć pozoracji całego przestępczego procederu i jego uwiarygodnieniu w oczach postronnych kontrahentów. Niemniej jednak, pomimo tego, iż oskarżony mógł dokonywać sprzedaży pojedynczych pojazdów w C., to bezsprzeczne w okolicznościach tej sprawy jest to, że centrum jego

działalności i jego główna jej część dotycząca stu kilkudziesięciu pojazdów samochodowych oraz maszyn rolniczych miała miejsce w P.. Świadczą o tym przede wszystkim dokumenty CMR firm przewozowych, które świadczyły usługi transportu pojazdów dla oskarżonego. Pomimo bowiem formalnego wpisywania w tych dokumentach jako odbiorcy czeskiej spółki oskarżonego, wszystkie te transporty odbywały się do P., w głównej mierze do R., co potwierdziły także informacje przedstawione przez PHU (...) w P., który wykonywał takie przewozy dla oskarżonego. Ponadto, co z kolei potwierdziły zeznania W. P., wszelkie płatności za pojazdy były dokonywane z terenu P. na bezpośrednie polecenie oskarżonego lub przez niego samego, i to z kont będących własnością oskarżonego, a nie czeskiej spółki. Okoliczności te dobitnie potwierdzają, że oskarżony prowadził działalność gospodarczą na terenie P., a spółka E. służyła mu jedynie do pozorowania działalności na terenie C., która de facto nigdy nie miała tam legalnego odzwierciedlenia w postaci płacenia podatków.

Odnosnie natomiast kwestionowanej przez skarżącego okoliczności dotyczącej niewykazania, iż oskarżony przebywał ponad 182 dni na terytorium P. w 2009 roku, a więc nie był zobowiązany do zapłaty podatków w tym kraju, to trzeba stwierdzić, iż były one zupełnie bezpodstawne. Po pierwsze bowiem takich okoliczności skarżący, ani oskarżony w ogóle nie podnosili w toku postępowania przed Sądem I instancji, albowiem zostały one zasygnalizowane dopiero w mowie końcowej, a następnie powtórzone w apelacji. Stąd słusznie uznał Sąd I instancji, że są one całkowicie bezpodstawne, a wskazanie ich w apelacji, w ocenie Sądu odwoławczego, było czystko koniunkturalne i nieuzasadnione. Skarżący zdaje się bowiem nie dostrzegać, że ustawa podatkowa w zakresie nieograniczonego obowiązku podatkowego (art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) nie wymaga wyłącznie przebywania ponad 183 dni (a nie jak błędnie wskazywał skarżący 182 dni) na terytorium danego kraju (art. 3 ust. 1a pkt 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), lecz alternatywnie wskazuje także na drugą przesłankę, tj. posiada na terytorium R. P.centrum interesów osobistych lub gospodarczych (ośrodek interesów życiowych) (art. 3 ust. 1a pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych). Z kolei tej okoliczności, tj. posiadania na terytorium P. ośrodka interesów życiowych, w szczególności osobistych, oskarżony nigdy nie kwestionował. Jest to zresztą bezsprzeczne w odniesieniu do jego osoby, albowiem tu posiada rodzinę, z którą wspólnie zamieszkuje, a także jego żona posiada w P. stałą pracę. Niewątpliwie więc ośrodkiem interesów życiowych dla oskarżonego jest P., w związku z czym to w tym kraju dotyczył go nieograniczony obowiązek podatkowy przewidziany przepisem art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jedynie na marginesie można wskazać, że niezależnie od powyższego wyводу słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że skoro oskarżony złożył w P. PIT od dochodu osiągniętego z umowy o pracę za 2009 roku, to de facto sam potwierdził, iż wiedział o tym, że jego obowiązek podatkowy dotyczy P.. Gdyby bowiem, jak sam niesłusznie twierdzi, przez większość roku przebywał wówczas w C., to również w C. winien on rozliczyć podatek dochody w tytułu tej umowy o pracę, gdyż zgodnie ze swoimi twierdzeniami był przekonany, że w tamtym kraju ma on zobowiązania podatkowe. Pomimo takich twierdzeń oskarżonego i jego obrońcy, które w istocie w samej swej treści są wewnętrznie sprzeczne, to i tak oskarżony złożył przedmiotowy PIT w P.. Stąd całość wywodów oskarżonego i jego obrońcy w tym zakresie jest nietrafna.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałych dowodów. Dla porządku stwierdzić należy, że ocena ta została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko

swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

Na marginesie w tym miejscu wskazać jeszcze trzeba, że niesłuszne okazały się wątpliwości skarżącego przedstawione w końcowej części uzasadnienia złożonej apelacji dotyczące aktywności oskarżyciela skarbowego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Po pierwsze wbrew stanowisku skarżącego do udziału i roli oskarżyciela w postępowaniu przed Sądem I instancji miały zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku, a to z uwagi na wniesienie aktu oskarżenia przed tym dniem. Natomiast co do roli Sądu meriti w toku postępowania pierwszoinstancyjnego to wskazać trzeba, że zgodnie z zasadami prawy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.) i obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) Sąd ten obowiązany był do dążenia do ustalenia prawdy materialnej wykorzystując do tego wszelkie możliwości dowodowe przemawiające tak na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Nie było więc żadnych podstaw, aby Sąd meriti odstąpił od aktywności w toku tego postępowania, gdyż nadrzędnym celem jest zawsze ustalenie prawy materialnej, do czego ostatecznie w tej sprawie doszło. Z tego względu brak jest podstaw do kwestionowania postawy Sądu I instancji.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym przepisem art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisach art. 12 i 13 k.k.s. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstw skarbowych przewidzianych w przepisach art. 54 § 1 k.k.s. oraz art. 54 § 2 k.k.s. uznać należy, iż wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe grzywny, jak również kara łączna grzywny oraz kara jednostkowa pozbawienia wolności, mają jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełnione czyny karalne, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”.

Niezasadne okazały się w tym kontekście twierdzenia skarżącego o nienależnym uwzględnieniu okoliczności mających przemawiać za wymierzeniem oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju. Przede wszystkim bowiem wskazania wymaga, że za przestępstwo z art. 54 § 2 k.k.s. Sąd Rejonowy nie miał możliwości wymierzenia oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju, gdyż przewiduje ono wyłącznie karę grzywny. W przypadku przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s., ze względu na rozmiar uszczuplonych zobowiązań podatkowych w kwocie ponad 1,3 mln złotych i wiążące się z tym obligatoryjne obostrzenie wymiaru kary (art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s.), także nie było możliwości wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju, aniżeli kara pozbawienia wolności. Ponadto okoliczności łagodzącego, które Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił w przypadku oskarżonego, pozwoliły mu na skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Nietrafnie przy tym także argumentował skarżący, że Sąd Rejonowy ustalił stawkę dzienną grzywny z naruszeniem przepisu art. 23 § 3 k.k.s. nie uwzględniając należycie dochodów oskarżonego, jego sytuacji materialnej oraz osobistej. W tym względzie Sąd odwoławczy w pełnym zakresie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy, iż oskarżony jako osoba młoda i zaradna życiowo może przedsięwziąć należyte starania o pozyskanie dobrze płatnego zatrudnienia, tak aby uregulować nałożone na niego kary. Wszakże wiążą się one z jego przestępczą działalnością, którą podejmował w pełni świadomie, mając na celu osiągnięcie z niej znacznych środków finansowych. Sąd odwoławczy podziela także pogląd Sądu I instancji, iż do uregulowania nałożonych na niego zobowiązań finansowych oskarżony może z powodzeniem wykorzystać „owoce” przestępstw skarbowych, których się dopuścił, albowiem jak ujawniło to przeprowadzone postępowanie, oskarżony osiągnął z nich znaczne korzyści. Nie ma przeszkód, aby przynajmniej części z nich de facto powróciła do Skarbu Państwa w postaci grzywny, jak i nałożonego obowiązku uiszczenia uszczuplonej należności podatkowej.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisów art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 21 pkt 1 w zw. z art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (5.900,00 złotych).

Dorota Maciejewska – Papież Justyna Andrzejczak Dariusz Kawula